

Sygn. akt **II AKa 187/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Brodniak
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Maziarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Wioletty Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. sprawy

**R. K. (1)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 31 sierpnia 2016 r., sygn. akt II Ko 234/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. K. (1) kwotę 15.000 (piętnastu tysięcy) złotych tytułem odszkodowania,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. K. (1) kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Stanisław Kucharczyk Piotr Brodniak Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 187/16

## UZASADNIENIE

R. K. (1) domagał się zasądzenia odszkodowania za niezasadny pobyt w areszcie śledczym i zadośćuczynienia za „straty moralne”, zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w sprawie II K 32/12, w tym kosztów dojazdów na terminy rozpraw. Żądał zasądzenia łącznie kwoty 166.467,00 zł; i tak tytułem zadośćuczynienia 54.333,00 zł, a

odszkodowania w 112.134,00 zł z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016r.:

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. K. (1) kwotę 27.500 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania wobec niego tymczasowego aresztowania w sprawie II K 32/12;

II. w pozostałej części wniosek oddalił;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. K. (1) kwotę 288 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca.

Jego pełnomocnik zaskarżył wyrok w pkt II zrzucając mu:

- obrazę prawa materialnego - art. 445 § 1 kc przez rażące zaniżenie przyznanego zadośćuczynienia,
- obrazę prawa procesowego - art. 558 kpc w związku z art. 213 § 2 kpc i art. 200 § 1 kpc,
- błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że dochody wnioskodawcy osiągnięte przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania były wynikiem działalności nielegalnej, gdy tymczasem działalność gospodarcza prowadzona przez wnioskodawcę nie pozostawała w sprzeczności z polskim systemem prawnym.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty żądanej przez wnioskodawcę,
- b) przyznanie odszkodowania w kwocie uznanej przez Sąd za usprawiedliwioną - przy czym podtrzymał dotychczasowe żądanie,
- c) zasądzenie żądanych kosztów procesów w kwocie wskazanej w piśmie z dnia 09.05.2016r. w pkt 2, 3 i 4.

Ewentualnie domagał się uchylecia orzeczenia w skarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację pełnomocnika wnioskodawcy należało uznać za częściowo zasadną, tj. co do odszkodowania do wysokości 15 000 zł oraz w zakresie niedopuszczalności orzekania przez Sąd pierwszej instancji w tym postępowaniu o kosztach procesu poniesionych przez R. K. (1) w sprawie II K 32/12. Natomiast pozostałe żądania i ich argumentacja nie zasługują na uwzględnienie.

Zauważyć należy, iż, aby podważyć orzeczenie dotyczące zadośćuczynienia, skarżący powinien wykazać, że ustalając jego wysokość Sąd Okręgowy pominął okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia bądź zasądził go w symbolicznej kwocie. Tymczasem autor apelacji przywołuje jedynie niedocenienie przez Sąd Okręgowy wolności człowieka jako dobra osobistego i potraktowanie go jako mniej istotnego w porównaniu do takich dóbr jak zdrowie fizyczne czy psychiczne. Jest to teza błędna podobnie jak i za nieprawidłowe należy uznać przeliczanie oraz wartościowanie dnia pozbawienia wolności z oczekiwaniem, iż Sąd ustali wysokość zadośćuczynienia według sposobu proponowanego przez apelującego (za dzień 333 zł razy liczba dni pozbawienia wolności).

Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia, uczynił to w sposób zgodny z wypracowaną w tym zakresie praktyką i wskazówkami orzecznictwa sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Zresztą w pisemnych motywach trafnie przywołał przykładowe prejudykаты, które wskazują przesłanki, jakimi powinny kierować się sądy miarkując wysokość zadośćuczynienia. Do poglądów wyrażonych w przywołanych orzeczeniach można dodać, w odniesieniu do proponowanego przez skarżącego wartościowania poszczególnych dni pozbawienia wolności, stanowisko przedstawiane tak w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie, iż krytycznie należy się odnieść do wszelkich prób ustalania zadośćuczynienia poprzez stosowanie przeliczników proponowanych przez skarżącego i podobnych (zob. tak m.in. SN w wyroku z 26.08.2004r. WA, R-OSNWKW 2004, poz. 1487 i Kodeks postępowania karnego z komentarzem pod red. P. Hofmańskiego 2012 Legalis, kom. do art. 552 KPK).

Podkreślić należy i co trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji oraz zastosował przy wyrokowaniu i co pozostaje w zgodzie z niemal jednolitym stanowiskiem wypracowanym w orzecznictwie i piśmiennictwie, iż ustalanie wysokości zadośćuczynienia ma charakter indywidualny, co oznacza, że sąd nie może stosować jakichś ogólnych wskaźników, matematycznych przeliczników, ale winien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy (zob. tak np. wyr. SA w Lublinie z 2.2.2012 r., II AKA 268/11, KZS 2012, Nr 9, poz. 74). Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy zatem do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. np. post. SN z 27.7.2005 r., II KK 54/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 1423; zob. także post. SN z 5.5.2005 r., V KK 413/04, OSNwSK 2005, poz. 928; wyr. SN z 26.8.2004 r., WA 18/04, OSNwSK 2004, Nr 1, poz. 1487, post. SN z 19.10.2010 r., II KK 196/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1973, wyr. SA we Wrocławiu z 15.2.2012 r., II AKA 8/12, Legalis). Zadośćuczynienie nie może być jednak rażąco wygórowane ani też rażąco niskie, a jego wielkość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru (por. wyr. SA w Rzeszowie z 13.8.2014 r., II AKA 64/14, Legalis). Dodać należy, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar. Niemniej jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter uzupełniający (por. wyr. SA w Łodzi z 17.7.2014 r., II AKA 116/14, Legalis). Zarzut nieodpowiedniego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdyby zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty naruszyło zasady ustalania wysokości tego zadośćuczynienia. O rażącym naruszeniu tych zasad mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia "symbolicznego" bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia (zob. wyr. SA w Krakowie z 9.4.2008 r., II AKA 46/08, KZS 2008, Nr 6, poz. 48; wyr. SA w Warszawie z 20.2.2013 r., II AKA 32/13, Legalis).

Przyznana wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia nie jest ani symboliczna ani wygórowana. Suma 27.500 zł rekompensuje bowiem krzywdę za 5 miesięcy i 13 dni pozbawienia wolności i odpowiednio docenia naruszenie wszystkich dóbr osobistych wnioskodawcy, w tym i wolności. Nie sposób podzielić argumentacji obrońcy o nieoczeniu tego dobra w zestawieniu ze zdrowiem fizycznym i psychicznym, jako że przecież wnioskodawca nie poniósł istotnej szkody na tych innych dobrach. Pozbawienie wolności nie spowodowało uszczerbku na zdrowiu, zatem nie sposób zasadnie twierdzić, iż sąd przecenił jedno dobro, a za mało istotną potraktował wolność, skoro przyznał zadośćuczynienie w wysokości 27.500 zł, a więc porównywalnej do kwot przyznawanych przez sądy w podobnych sprawach.

Nie jest tak, iż Sąd Okręgowy nie docenił spokojnego, godnego znoszenia niesłusznego pozbawienia wolności. Przyznana kwota nie jest przecież symboliczna, stanowi ponad 8-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia i ponad 6-krotność dochodów deklarowanych przez wnioskodawcę. Zatem rekompensuje tak utratę wolności jak i cierpienia psychiczne, stres rozłąkę z rodziną. Zauważyć należy, iż zgodnie z regułami wypracowanymi w prawie cywilnym, ale i w postępowaniach o odszkodowanie i zadośćuczynienie prowadzonych na podstawie przepisów kpk, zadośćuczynienia wyższe od tych, jakie występują w podobnych sprawach przyznawane są, gdy niesłuszenie tymczasowo aresztowani doznają bardziej dotkliwych następstw, chociażby na zdrowiu czy w życiu rodzinnym. Skoro autor apelacji takich skutków tymczasowego aresztowania nie wykazuje, to nie sposób przychylić się do jego żądań o podniesienie kwoty zadośćuczynienia. Nie można zakwestionować spokojnego i godnego znoszenia przez wnioskodawcę niesłusznego aresztu, ale, co trzeba podkreślić otrzymał za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

odczuwalną ekonomicznie rekompensatę uwzględniającą wszystkie okoliczności związane z bezpodstawną izolacją, w tym i jej okres, warunki w jakich ją odbywał i następstwa, które ze względu na swój charakter oraz osobiste uwarunkowania (kolejny pobyt w warunkach izolacji, brak ścisłych więzi z rodziną - korespondencji), nie uprawniają do przyznania zadośćuczynienia w kwocie 54 333 zł, a w takiej, jaka została zasądzona przez Sąd pierwszej instancji, która jest i odpowiednia i kompensuje krzywdę wynikłą z niesłusznego tymczasowego aresztowania R. K. (1) i jest dostosowana do poziomu życia społeczeństwa. Zatem zarzut i wywody skarżącego wykazującego naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 445 kc należy uznać za bezpodstawne.

Należało częściowo przyznać rają skarżącemu, co do tego, iż nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym co do nielegalności dochodów osiąganych przez R. K. (1) i co do niewykazania, iż z powodu bezzasadnego tymczasowego aresztowania nie poniósł szkody i nie utracił korzyści. Stanowisko Sądu Okręgowego stawiającego wymagania: zarejestrowania działalności gospodarczej, rozliczeń z fiskusem, wykazania za pomocą dokumentów legalności dochodów należy uznać za zbyt rygorystyczne i nie znajdujące szerokiego i przekonującego oparcia tak regulacjach prawnych jak i w orzecznictwie oraz piśmiennictwie.

Opodatkowanie przychodów nieujawnionych, a więc przychodów uzyskiwanych „na czarno”, czyli niezgłoszonych do opodatkowania było przedmiotem wielokrotnych wypowiedzi orzecznictwa, które skłania się bardziej ku stanowisku skarżącego niż Sądu Okręgowego. Od razu odrzucić należy tezę o nielegalności sposobu zarobkowania z powodów podawanych przez pełnomocnika. Jeśli wnioskodawca wykonywał w ten sposób pracę najemną, sądy - wobec wiadomych trudności na rynku pracy - skłonne są honorować jej utratę jako zdarzenie uzasadniające odszkodowanie (wyrok SA Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2014 r., II AKa 79/14, LEX nr 1461020; wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2013 r., 11 AKa 54113, LEX nr 1312094; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 kwietnia 2012 r., II AKa 71/12, LEX nr 1171224). Odnośnie zaś dochodów z własnej niezarejestrowanej działalności gospodarczej wnioskodawcy, której zaprzestanie nastąpiło na skutek aresztowania, to orzecznictwo w ocenie tej kwestii jest niejednolite. Nie powinno stać się tytułem do odszkodowania według wyroku SA w Gdańsku z dnia 27 kwietnia 2016 r., II AKa 58116 LEX nr 2062063 i wyroku SN z dnia 4 listopada 2015 r., 11 KK 208/15, LEX nr 1941890. Jednakże wyrażono także w judykaturze i to wielokrotnie m.in. w wyroku SA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2016 r., II AKa 443/15, LEX nr 2057023 i wyroku SA w Warszawie z dnia 3 marca 2014 r., II AKa 45/14, LEX nr 1444896 pogląd przeciwny, który Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela, zgodnie z którym fakt, że przychody nie zostały ujawnione przed organami podatkowymi, nie przekreśla możliwości ich uwzględniania przy odszkodowaniu.

Nie ulega wątpliwości, iż dochody o jakich mówią i piszą wnioskodawca i jego pełnomocnik nie były uzyskane w sposób nielegalny, a więc przyjąć należy, iż zostały osiągnięte zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Fakt, że nie zostały one w całości ujawnione przed organami podatkowymi, a zatem nie uległy opodatkowaniu, nie może wpływać na ocenę legalności ich uzyskania. Wszak tak prowadzona działalność gospodarcza czy zatrudnienie nadal ma charakter legalny. Oczywiście, unikanie opodatkowania może, a nawet musi podlegać ocenie na gruncie prawa karnego skarbowego jako czyn zabroniony i w tym zakresie stosowne organy państwa powinny podjąć przewidziane właściwą procedurą działania zmierzające tak do nałożenia daniny publicznej jak i ewentualnego ukarania za wykroczenie lub przestępstwo podatkowe. Nadal nie oznacza to jednak nielegalności samych dochodów, o jakiej z pewnością należałoby mówić w przypadku, gdy ich źródłem jest działalność przestępcza sensu stricto. Podobnej oceny powyższej kwestii należy dokonać także na gruncie zasad współżycia społecznego. I o ile unikanie opodatkowania z tej perspektywy oceniane będzie jednoznacznie negatywnie, o tyle sama praca czy prowadzenie działalności gospodarczej o jakiej mówi wnioskodawca już oczywiście nie, bo przecież bardzo wiele osób w taki sposób uzyskuje dochody.

Za zbyt rygorystyczne należało również uznać wymaganie Sądu pierwszej instancji potwierdzenia stosownymi dokumentami, w tym i podatkowymi działalności gospodarczej oraz dochodów. Sąd bezpodstawnie nie przyjmuje możliwości czynienia stosownych w tym zakresie ustaleń na podstawie zeznań wnioskodawcy, jego brata i oświadczenia R. K. (1) zawartego w protokole przesłuchania jako podejrzanego popadając, przy ocenie materiału dowodowego w ten sposób, w kolizję z art. 7 kpk. W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób zaaprobować takiego stanowiska Sądu Okręgowego dlatego też, że sprowadza się ono do swoistej formalnej oceny dowodów, dając prymat dowodom z dokumentów, przed osobowymi źródłami dowodowymi. Podkreślić należy, iż zeznania wnioskodawcy

w sprawie o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, są pełnoprawnym dowodem, podlegającym ocenie przez przyzmat reguł określonych w art. 7 kpk i w żadnym razie nie mogą one być odrzucane tylko dlatego, że pozostają w sprzeczności np. z dowodami z dokumentów podatkowych. Brak jest powodów, aby wiarygodność twierdzenia wnioskodawcy złożonego podczas przesłuchania jako podejrzanego o prowadzonej działalności gospodarczej – pośrednictwie w handlu drewnem, dochodach i ich wysokości odrzucać, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w zeznaniach brata i dokumencie złożonym do akt postępowania karnego, który potwierdza to o czym mówił o swoim sposobie zarobkowania wnioskodawca. Nie było zatem podstaw, aby zdyskredytować jako niewiarygodne i przyjąć jako niemiarodajne informacje o prowadzonej działalności gospodarczej i uzyskiwanych z niej dochodach. Odrębną kwestią pozostaje ich rozmiar. Ale i w tym zakresie nie jest tak, iż materiał dowodowy nie zawiera danych pozwalających na trafne ustalenia. Wysokość dochodów jest możliwa do ustalenia na podstawie tego, co stwierdził R. K. (1) podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w sprawie II K 32/12. Zauważyć należy i to, że wnioskodawca występując wówczas w charakterze podejrzanego raczej nie był zainteresowany zawyżaniem swoich dochodów, choćby z uwagi na ewentualne konsekwencje finansowe prowadzonego postępowania karnego, które mogły go spotkać w razie wydania wyroku skazującego. Na podstawie samego tego dokumentu możliwe jest także poczynienie ustaleń w zakresie wydatków na utrzymanie siebie i rodziny - alimenty w kwocie 900 zł miesięcznie i szacunkowe koszty utrzymania 600 zł miesięcznie.

Obciążenie ciężarem dowodzenia wnioskodawcy dochodzącego roszczeń sprawia, iż za wykazane należało uznać dochody w kwocie 4.000 zł przy deklarowanych przed prokuratorem 4000-5000 zł. Odejmując od tej wykazanej kwoty 4000 zł szacunkowe wydatki, bo ma zastosowanie art. 322 kpc art. 558 kpk, to możliwe jest ustalenie odszkodowania w wysokości 15 000 zł. Na kwotę tę składa się dochód miesięczny 2.500 zł przez 6 miesięcy. Wprawdzie wnioskodawca był izolowany 5 miesięcy i 13 dni, ale nie sposób przyjąć, iż zaraz następnego dnia powinien i mógł podjąć zarobkowanie, jak przed tymczasowym aresztowaniem.

Domaganie się wyższego odszkodowania należy uznać za nieuzasadnione wobec nieprzedstawienia argumentacji jak i dowodów wykazujących w sposób niewątpliwy, iż tak w okresie tymczasowego aresztowania, gdyby ten środek nie był stosowany, jak i po 12.03.2009r. wnioskodawca byłby w stanie zarobić więcej. Nie do przyjęcia, a i gołosłowne są również twierdzenia skarżących o tym, iż po opuszczeniu aresztu śledczego R. K. (1) nie był w stanie powrócić do zajęcia, jakim zajmował się przed izolacją i osiągać porównywalne dochody. Przeczy temu pismo (...) z 30.07.2009r. (k. 235) o zainteresowaniu usługami świadczonymi przez firmę R. K. (1)

Mając powyższe na względzie należało na podstawie art. 437§1 i 2 kpk oraz art. 552a§1 kpk orzec jak w sentencji.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 558 kpk w związku z art. 213§2 i 200 kpc.

Podkreślić należy i co jest oczywiste i niemal jednomyślnie wyrażane tak w judykaturze, jak i piśmiennictwie, iż postępowanie w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania posiada odrębny karnoprosesowy charakter, stąd też obowiązuje w nim zasada prawdy materialnej, która z pewnością nie pozwala na przyjęcie, iż oświadczenie złożone przez prokuratora, jego stanowisko wyrażone w mowie końcowej, głosach stron na podstawie art. 406§1 kpk, w ramach ustosunkowania się do wniosku, jako uznania powództwa w rozumieniu art. 213§2 kpc. Ponadto podkreślić należy, iż prokurator w sprawach prowadzonych na podstawie art. 552 i nast. kpk występuje nie jako reprezentant Skarbu Państwa, ale w celu ochrony praworządności albo interesu publicznego (zob. pod. m.in. Kodeks postępowania karnego – komentarz tezowy do art. 554, Pozainstancyjne środki ochrony prawnej pod red. dr hab. Marta Romańska 2013). Wobec powyższego twierdzenia skarżącego o naruszeniu art. 558 kpk i art. 213§2 kpc należy uznać za całkowicie bezpodstawne.

Podobnie należy ocenić wywody autora apelacji dotyczące naruszenia art. 200§1 kpc, bowiem kwestię właściwości sądu do rozpoznawania spraw tego typu normują w całości przepisy Kodeksu postępowania karnego – art. 554§1 i 2, a nie kodeksu postępowania cywilnego. Jeśli zaś chodzi o naruszenie art. 199§1 pkt 2 kpc, to ono nie nastąpiło, ale nie sposób odmówić racji skarżącemu co do tego, iż Sąd pierwszej instancji nie powinien wypowiadać się w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie o kosztach procesu ze sprawy karnej II K 32/12, bo takiego żądania (roszczenia)

nie można wywodzić ze szkody i krzywdy związanych z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, a jego osnowę stanowią koszty wnioskodawcy poniesione w postępowaniu karnym w sprawie II K 32/12. Zatem R. K. (1) wniosek, żądanie w tym zakresie powinien skierować do sprawy w której sąd rozstrzygał o odpowiedzialności karnej R. K. (1), co zresztą Sąd Okręgowy trafnie zauważył w pisemnych motywach wyroku w przedostatnim akapicie. Ale jednocześnie i zupełnie bezpodstawnie, a i sprzecznie z tym co napisał wyżej w ostatnim zdaniu tego akapitu, stwierdził iż roszczenia związane z kosztami procesu w sprawie II K 32/12 podlegały oddaleniu.

Podkreślić należy, iż kwestionowane (i słusznie) stwierdzenie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku w zakresie kosztów procesu w sprawie II K 32/12 nie ma mocy prawnej i nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu przez wnioskodawcę zwrotu kosztów procesu w sprawie II K 32/12 na podstawie art. 632 kpk.

Analiza treści sentencji wyroku wskazuje, iż przedmiotem niniejszego postępowania i rozstrzygnięcia nie były koszty procesu w sprawie II K 32/12, a żądanie i przytoczone na jego poparcie okoliczności faktyczne związane z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Mając to na względzie niewątpliwie występuje sprzeczność pomiędzy treścią wyroku a jego uzasadnieniem, bowiem sentencja wyroku nie obejmuje kosztów procesu w sprawie II K 32/12, natomiast w uzasadnieniu sąd pisze o oddaleniu wniosku co do tych kosztów. Ale mając na względzie wiążący charakter (moc prawną) tego, co sąd zawarł w wyroku, jego sentencji, a nie pisemnych motywach (zob. pod. SN w wyroku z dnia 6 maja 2002 r. V KK 11/02 Legalis), które mają „jedynie” charakter informacyjny, wyjaśniający należy dojść do wniosku przeciwnego, a korzystnego dla skarżącego, iż stwierdzenie Sądu pierwszej instancji o oddaleniu roszczenia dotyczącego kosztów procesu w sprawie II K 32/12 nie powoduje powagi rzeczy osądzonej w tym zakresie i wnioskodawca bez przeszkód może dochodzić zwrotu kosztów procesu w sprawie II K 32/12.

Koszty sądowe w tej sprawie ponosi Skarb Państwa na podstawie art. 554§4 kpk. Tenże przepis oraz § 14 ust. 6 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015r. poz. 1801) był podstawą do zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 120 zł tytułem zwrotu wydatków za ustanowienie jednego pełnomocnika.

Stanisław Kucharczyk Piotr Brodniak Bogumiła Metecka-Draus